

Z frontu walki o plan skupu

Specjalni wysłannicy „Łódzkiego Expressu” telefonują

POWIAT SKIERNIEWICKI

Wszystkie gminy pow. skierniewickiego z wyjątkiem Stupi i Głuchowa zbliżają się coraz bardziej do 90 proc. wykonania rocznego planu. Po chwilowym zmniejszeniu się dostaw dziennych, w dniu 17 bm. powiat wykonał znow 121,5 proc. planu dziennego.

Najlepsza w tym dniu gmina Puszcza Marińska uzyskała 179,1 proc. i zameldowała w tymże dniu jako pierwsza w powiecie o wykonaniu 90 proc. rocznego planu skupu.

Niskie wykonanie planu miała w dniu 17 bm. gmina Grzymkowie — 42,4 proc. dziennego planu.

Uzyskane dane wykazują, że znaczna większość chłopów pow. skierniewickiego wywiązała się już w 100 proc. z zadań planowego skupu. Zwiększa się również liczba gromad, które szczytą się takim samym sukcesem.

Ostatnio o wykonaniu w 100 proc. planu skupu zameldowały gromady Starbucha i Borowiny z gm. Skierniewka.

Swoje dotychczasowe sukcesy w planowym skupie zboża zawdzięcza pow. skierniewicki m. in. takim gospodarzom, jak TEOFIŁ PAKUŁA z grom. Wilcze Piętki z gm. Grzymkowie, który wywiązał się już w 100 proc. z dostaw zboża, mleka, ziemniaków oraz spłacił całkowicie podatek gruntowy.

W obliczu tych osiągnięć rażąco odbija postępowanie niektórych kulałów, jak np. Romana Maciaka z grom. Studzieniec, który zalega z dostawą 16 q zboża. W swym kulaćskim uporze Maciak aby nie dostawić przypadającej na niego części świadczeń, świadomie obniża wydajność swej gospodarki. Podobnie postępuje Józefa Stefanowska z Rawiczowa gm. Kawęczyn Nowy, która również nie dostawia dotychczas ani kilograma zboża. Stefanowska spekuluje przy tym produktami rolnymi, a nawet handluje pokatnie wodką. Za wyłudzone w ten sposób pieniądze dokupiła sobie nawet 3 morgi ziemi.

Należy tutaj zwrócić uwagę na stanowisko Gminnej Rady Narodowej w Kawęczynie, która pomimo wielokrotnych żądań aktywu gromadzkiego nie spieszy się z ukaraniem opornej kulaćki.

Dalszy ciąg na str. 2

Oprata pocztowa niszczona tyczanem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, wtorek 20 października 1953 r.

Nr 43

Na obradach w Panmundżonie powinna stanąć sprawa składu konferencji politycznej

Nota Chin Ludowych do rządu USA

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-Lai wystosował za pośrednictwem am-

basady szwedzkiej w Pekinie notę do rządu Stanów Zjednoczonych. Nota ta zawiera odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej na przesłaną do Pekinu za pośrednictwem rządu szwedzkiego w dniu 14 października 1953 roku depeszę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie konferencji politycznej.

W nocy swej minister Czu En-Lai stwierdza m. in.:

1) Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stał zawsze na stanowisku, że w konferencji politycznej powinni oprócz przedstawicieli obu stron, które walczyły w Korei, wziąć również udział przedstawiciele zainteresowanych krajów neutralnych, a zwłaszcza zainteresowanych azjatyckich krajów neutralnych. Takie było przez cały czas stanowisko strony koreańsko-chińskiej w toku rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

2) Z powyższego wynika, że Zgromadzenie Ogólne NZ powinno było zgodzić się na propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 13 i 14 września br., aby w konferencji politycznej wzięli udział oprócz przedstawicieli stron, które walczyły w Korei, również przedstawiciele innych zainteresowanych krajów neutralnych.

3) Stojąc na przedstawionym wyżej stanowisku w sprawie konferencji politycznej i biorąc pod uwagę żądanie narodów całego świata, które pragną gorąco jak najszybciej zwołania konferencji politycznej, rząd Chińskiej Republiki po skonsultowaniu się z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgadza się wysłać swych przedstawicieli do Panmundżonu w celu rozpoczęcia w dniu 26 października br. z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych rozmów w sprawie konferencji politycznej.

4) Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że rozmowy te powinny dotyczyć ustalenia miejsca i daty konferencji politycznej oraz spraw proceduralnych i technicznych związanych z tą konferencją, tak jak to proponuje rząd Stanów Zjednoczonych. Jednakże rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza, iż zastrzega sobie prawo wysunięcia w toku rozmów w Panmundżonie sprawy składu konferencji politycznej w celu omówienia tej sprawy i jej rozstrzygnięcia.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w Pekinie wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę analogicznej treści.

Wiece i manifestacje robotników angielskich w walce o poprawę bytu

LONDYN (PAP). — Wobec odrzucenia przez związek przedsiębiorców żądań Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn i Związku Zawodowego Stoczników — na terenie całej Anglii rozpoczęły się strajki, wiece i manifestacje robotników.

W niedzielę, 18 bm. odbyła

się wielka manifestacja robotników londyńskich. Manifestanci nieśli transparenty z napisami, żądającymi poprawy warunków bytu, rozszerzenia świadczeń socjalnych, zniesienia wszelkich ograniczeń w handlu z krajami obozu pokojowego.

Na wiecu przemawiał m. in. sekretarz londyńskiego oddziału konfederacji Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Stoczników, Beridge, który oświadczył, że robotnicy angielscy winni domagać się od rządu stanowczej polityki wobec amerykańskich żądań ograniczania handlu ze Wschodem. „Żadamy — podkreślił mowa — unicestwienia naszego kraju od obcych wpływów i panowania”.

Na wiecu uchwalono rezolucję, potępiającą antyrobotnicze stanowisko związku przedsiębiorców i postanowiono, że o ile przedsiębiorcy nie uwzględnią nowych postulatów związku — zostanie podjęta walka strajkowa.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — 19 października odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na wniosek Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie „stosunków między Izraelem a państwami arabskimi”.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła wezwać do Nowego Jorku przewodniczącą komisji rozejmowej ONZ w Palestynie generała Bennike i wysłuchać jego sprawozdania na temat sytuacji na pograniczu jordańsko-izraelskim.

Z pobytu radzieckich marynarzy w Warszawie



Długo jeszcze będą wspominali mieszkańcy stolicy wizytę marynarzy radzieckich.

Na zdjęciu: mieszkańcy Warszawy pokazują marynarzom radzieckim Marszałkowską Dzielnice Mieszkalniową.

CAF — fot. Baranowski

Serdeczne pożegnanie drogich gości

Grupa radzieckich okrętów wojennych opuściła Gdynię

GDYNIA (PAP). Po trzydniowej gościnie u Polskiej Marynarki Wojennej, 18 bm. opuściła port gdyński grupa okrętów Radzieckiej Marynarki Wojennej, dowodzona przez kontradmirała G. S. Abaszwilli.

Odpywające załogi okrętów radzieckich żegnali marynarze polscy i tysiączne rzesze mieszkańców Gdyni, Gdańska i Sopotu, które zgromadziły się na portowych nabrzeżach. Pożegnanie przebiegało w jeszcze jedną wielką manifestację przyjaźni między ludźmi z różnych krajów.

Na pożegnanie grupy radzieckich okrętów wojennych przybyli: dowódca Polskiej Marynarki Wojennej w asyście admirałów i wyższych oficerów Marynarki Wojennej.

Jest godzina 10.15. Przy dźwiękach orkiestry pierwszy z radzieckich okrętów kieruje się ku wyjściu na pełne morze. Za nim sprawnie ruszają pozostałe okręty.

Na redzie portu oczekuje na odpywające okręty okręt Pol-

skiej Marynarki Wojennej — niszczyciel „Błyskawica”. Cała jego załoga zgromadzona jest na pokładzie. Uświęcony morską tradycją zwyczaj odprowadzania gości przypada jej w zaszczytnym udziale.

Usprawnić handel wiejski

CODZIENNE meldunki prasowe donoszą o podejmowanych przez robotników nowych zobowiązaniach zwiększenia produkcji, zwiększenia puli towarowej dla zaopatrzenia ludności miast i wsi.

W konsekwencji Centrala Rolnicza Spółdzielni mogła już podać do wiadomości, że w IV kwartale br. wieś otrzyma w porównaniu z IV kwartałem roku ubiegłego 4-krotnie więcej cementu, trzy razy więcej osi do wozów, dwa razy więcej cegły, znacznie więcej żelaza, piług, gwoździ, naczyń kuchennych i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Ale żeby wieś otrzymała te towary, musi działać sprawnie aparat handlu, który doprowadzi towary do bezpośrednich konsumentów.

Wiele powiatowych i gminnych spółdzielni SCh rozumie należycie swoje szczytne zadania umacniania więzi ekonomicznej między miastem a wsią.

Jest jednak jeszcze sporo spółdzielni, których pracownicy pracują w oderwaniu od terenu, bez znajomości jego potrzeb, z biurokratycznym i lekceważącym stosunkiem do chłopów i jego potrzeb.

Taki stosunek spowodował, że np. w magazynach PZGS w Piotrkowie przetrzymano przez dwa miesiące około 30 ton łańcuchów z powodu ich niewykonania. że PZGS w Łęczycy odmówił przyjęcia desek przeznaczonych na zaopatrzenie ludności.

W chwili gdy klasa robotnicza wznosi wysiłki do zwiększenia produkcji, gdy pracujący chłop wywiązują się z obowiązków dostaw — ogniwa handlu wiejskiego muszą sprawnie i należycie pracować. Tego domaga się chłop i robotnik.

M. B.

TRAKTORY dlę wsi ZBOŻE dlę miast



Ze Świata

STRAJK NAFTOWCÓW
W ARABII SAUDYJSKIEJ

EAUREIN. — W prowincji Al Hassa w Arabii Saudyjskiej na terenach amerykańskiej koncepcji naftowej Aramco wybuchł strajk robotników. Do strajku przystąpiło 20 tysięcy miejscowych robotników, którzy obok żądań zrównania ich płac z płacami robotników — Amerykanów występują również przeciwko polityce obcego imperializmu w Arabii Saudyjskiej oraz przeciwko reakcyjnemu rządowi króla Ibn Sauda.

Rząd Arabii Saudyjskiej wysłał na teren objęte strajkiem silne oddziały policji, która aresztowała przeszło 100 osób. W prowincji Al Hassa ogłoszono stan wojenny.

ZJAZD NARODOWO-DEMOKRATYCZNEJ PARTII NIEMIECK

LIPSK. — W Lipsku otwarty został Zjazd Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NDPD). Na niedzielnym posiedzeniu zjazd dokonał wyboru przewodniczącego i zarządu partii. Przewodniczącym NDPD został ponownie wybrany wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD — Lothar Bolz.

Delegaci na zjazd uchwalili jednomyślnie rezolucję, która wytycza zadania NDPD w jej walce o jedność, pokój i dobrobyt.

POWODZENIE WYSTAWY
CHINEŃSKIEJ W INDOEZJI

DZAKARTA. — Otwarta tam przy końcu sierpnia wystawa chińska wzbudziła duże zainteresowanie wśród społeczeństwa. W ciągu 37 dni wystawę obejrzało przeszło pół miliona osób.

Zarówno zwiedzający wystawę, jak i prasa indonezyjska podkreślała, że wystawa chińska stanowi poważny krok na drodze do umocnienia przyjaźni między narodami obu krajów.

DZIEŃ OBRONY POKOJU
I KONSTYTUCJI W JAPONII

TOKIO. — Rada generalna związków zawodowych Japonii uchwaliła zorganizowanie w dniu 3 listopada br. Dnia obrony pokoju i konstytucji. Dzień ten będzie obchodzony pod hasłem walki mas pracujących Japonii przeciwko rządowej polityce militarystycznej Japonii i gwałcenia konstytucji.

Najważniejszą podstawą osiągania dalszych, coraz wspanialszych sukcesów w naszym budownictwie socjalistycznym jest ciągłe pogłębianie i umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Codziennym wyrazem umacniania tego sojuszu przez klasę robotniczą jest stale zwiększanie produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych — wszystkich artykułów, bez których nie może być mowy o rozwoju gospodarki wiejskiej. Chłopi natomiast — i tego oczekuje od nich klasa robotnicza — powinni dokładać wszelkich starań, by zwiększyć produkcję swoich gospodarstw, by zwiększyć dostawy zboża, żywności, mleka i innych produktów rolnych do miast.

Większość chłopów rozumie to swoje zadanie w walce o umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dowodzi tego coraz większa fala zobowiązań produkcyjnych wsi ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej, dowodzi tego coraz wyżej rosnące procenty wykonania obowiązkowych dostaw przez poszczególne powiaty.

z kroniki miesiąca Pogłębiania Przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

Dnia 20 października w Łodzi:

☛ Odczyt w Pomocniczej Spółdzielni Branży Metalowo-Elektrycznej, godz. 15.

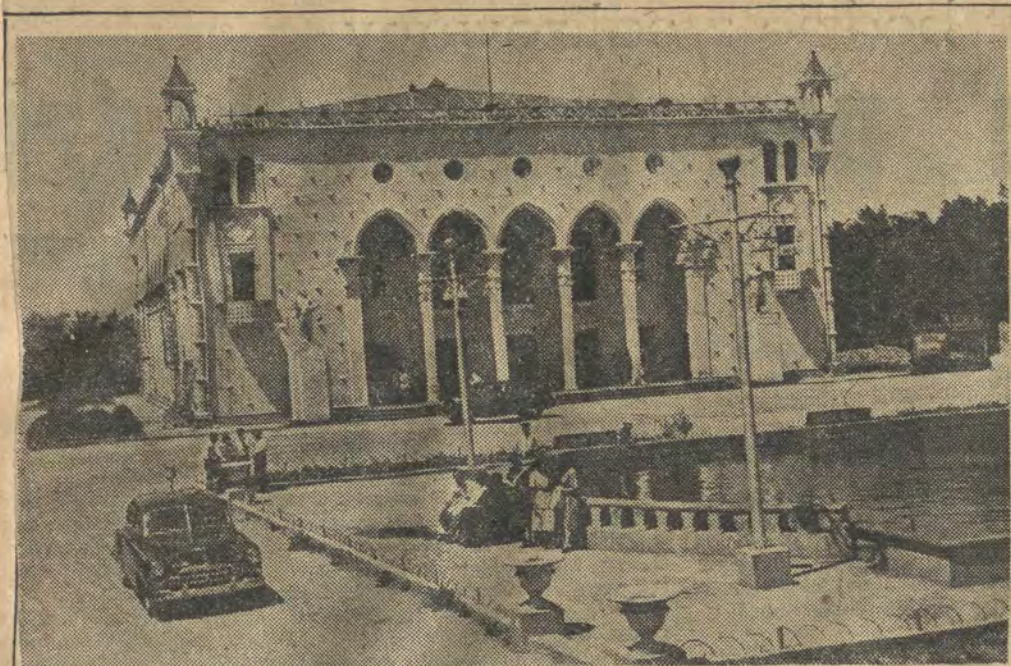
☛ Odczyt w „Katedrze” przy ul. Rudzkiej 6, godz. 15.

☛ Odczyt w Miejskim Przedsiębiorstwie Transportu i Sprzętu Budowlanego, w Wydz. Geodezyjnym PRN i Miejskim Biurze Projektów przy ulicy Piotrkowskiej 17, o godz. 15.30.

☛ Wieczornica w Zakładach Farmaceutycznych przy ulicy Drewnowskiej 43, o godz. 16.

☛ Odczyt w Muzeum Archeologicznym, godz. 16.

2 ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 43



W okresie 5 pięcioletki wybudowano w Związku Radzieckim wiele Klubów i Pałaców Kultury. Na zdjęciu: budynek Pałacu Kultury pracowników przemysłu naftowego w mieście Guriew (Kazachska SRR). Fot. — CAF

Prof. dr Edward Wojciechowski

Kierownik Katedry Rachunkowości
Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi

Co mi dała nauka radziecka

RACHUNKOWOŚĆ — to jedna z praktycznych nauk ekonomicznych, obejmująca swoim zasięgiem księgowość i kalkulację przedsiębiorstw, która pod wpływem nauki radzieckiej uległa w ciągu kilku ostatnich lat zasadniczym przemianom.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości przed rachunkowością polską stało trudne zadanie przekształcenia dotychczasowych metod rachunkowości kapitalistycznej i dostosowania jej do zmienionych warunków nowego ustroju gospodarki narodowej. Do roku 1949 rachunkowość polska, walcząc z trudnościami, szła własnymi drogami rozwojowymi, tworząc tymczasowe zasady i metody przejściowe zarówno w dziedzinie księgowości jak i kalkulacji. Nowe formy gospodarki narodowej rozsądzały dawne, często bardzo formalne i powolne metody, nie mogące nadążyć za tempem rozwoju nowego życia. I tu przychodzi rachunkowość polskiej z pomocą nauka radziecka.

Przyjmując zasady i rozwiązania radzieckie, wypracowane w toku przeszło trzydziestoletnich doświadczeń w licznych przedsiębiorstwach radzieckich i w najrozmaitszych branżach i dostosowując je tylko do warunków i potrzeb przedsiębiorstw polskich, rachunkowość polska mogła w ciągu 3 lat, a więc w stosunkowo bardzo krótkim o-

kresie przekształcić prawie całkowicie swą treść i formę, skracając w ten sposób do minimum długi, trudny okres rozwojowy, przez jaki musiała przejść rachunkowość radziecka.

Jakie są najbardziej charakterystyczne cechy tej nowej rachunkowości polskiej, oparte na wzorach radzieckich? Otóż przede wszystkim jej znaczna operatywność, dostosowana do potrzeb gospodarki planowej w zakresie ewidencji środków gospodarczych oraz dokładna i szybka kontrola i sprawozdawczość finansowa z wykonania planów gospodarczych, w budowanie w ramy samej księgowości urzędów do finansowej kontroli wykonania planu kosztów produkcji, rozbudowa rachunku kosztów i dokładna kalkulacja kosztów własnych, tak bardzo potrzebna dla kontroli stopnia obniżki kosztów produkcji, warunkującej z kolei tempo rozwoju gospodarczego i wzrost dochodu narodowego. Poza tym rachunkowość polska przejęła względnie oparła na wypracowanych podczas wieloletniej praktyki wzorach radzieckich niektóre techniczne formy prowadzenia księgowości jak np. uproszczoną, a przez to usprawnioną księgowość materiałową, a następnie księgowość rejestrową, umożliwiającą masową, przyspieszoną ewidencję jednorodnych operacji gospodarczych i wydane przyspieszenie sprawozdawczości finansowej.

Osobiście zawdzięczam bardzo wiele radzieckiej nauce rachunkowości. Fachowa literatura radziecka, z której najcenniejsze pozycje przetłumaczone już zostały na język polski, umożliwiła mi jak i innym rachunkowcom polskim przy swojenie sobie oraz popularyzację najlepszych i najbardziej nowoczesnych postępów w metodach i rozwiązaniach organizacyjnych w naszej specjalności. Dużą pomocą w tym względzie był dla mnie fakt wysłania mnie przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego na 3-miesięczny kurs specjalizacji ekonomicznej do Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego. Miałem tam możliwość bezpośredniego zetknięcia się ze znanym radzieckim rachunkowcem prof. dr Kiparisowem i innymi profesorami radzieckimi oraz przedyskutowania z nimi całego szeregu fachowych zagadnień naukowych i dydaktycznych. Spotkałem się z wielką z ich strony pomocą i życzliwością. Umożliwiono mi uczestniczenie w zebraniach naukowych tego Instytutu, wizytowanie wykładow i zajęć praktycznych a nawet uczestniczenie w zebraniach

praktyków — księgowych przedsiębiorstw moskiewskich.

Sam dłuższy pobyt w Moskwie dostarczył mi wiele wrażeń i niezatartych wspomnień. Miałem możliwość zwiedzenia wielu pamiątek historycznych Moskwy, jej muzeów, wyższych uczelni, bibliotek, urzędów kulturalnych i socjalnych, bywania w teatrach i na odczytach, obserwowania we wszystkich przejawach ruchliwego życia wielomilionowej stolicy kraju, organizującego życie na nowych zasadach sprawiedliwej społecznej, kraju, w którym zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka i w którym praca ludzka stała się środkiem wszechstronnego materialnego i kulturalnego rozwoju społeczeństwa.

Arkady Fiedler

Garść wrażeń z ZSRR

W Związku Radzieckim przebywałem w grudniu zeszłego roku i w pierwszych dniach stycznia jako członek delegacji literatów polskich. Razem było nas dziesięcioro, dziewięciu kolegów i jedna koleżanka, z Jerzym Putramentem jako kierownikiem delegacji. Nie potrzeba chyba podkreślać, że podróż do Kraju Rad była dla nas niezwykle, wielkim, jedynym w swoim rodzaju przeżyciem. O ile chodzi o mnie, to wycieczkę tę nazwać mogę ukoronowaniem wszystkich moich dotychczasowych podróży do różnych krajów. Co nas u gościnnych sąsiadów szczególnie uderzyło, to właśnie to, czego nie było, lub było niedostateczne w innych krajach przeze mnie zwiedzanych: uderzyła ogromna dbałość o rozwój człowieka, głęboka, humanitarna, świadoma we wszystkich szczegółach i fazach, socjalistyczna pieczołowitość w stosunku do człowieka.

Wiadomo, że Związek Radziecki to kraj przodującej kultury. Jak słuszne jest to zdanie, mieliśmy okazję stwierdzenia codziennie, niemal na każdym kroku. Z tej dziedziny, z natury rzeczy szczególnie mnie interesującej, pozwole sobie przytoczyć kilka luźnych przykładów, ot, pierwszych lepszych wziętych z życia, jak je spostrzegaliśmy w ciągu naszej podróży.

1. KSIĘGARNIE

Pewnego dnia w Moskwie Gustaw Morcinek i ja odbi-

Ambicja gminy Szczerców

NA terenie całego kraju toczy się obecnie walka o dostawy zboża dla państwa. Walka ta toczy się również i na terenie gminy Szczerców, której ambicją jest, aby wyprzedzić inne gminy w powiataskim i do 1 listopada zakończyć skup zboża.

W tej szlachetnej walce przodują przede wszystkim członkowie partii, pracownicy Prezydium GRN, członkowie komisji radzieckich i sołtysi. Przodują w większości nie tylko ci, którzy namacalnie odczuli pomoc państwa, ale i ci, którzy zrozumieli, że gdyby państwo od wsi nie otrzymywało świadczeń, to je go pomoc dla wsi nie tylko w odszkodowaniach z powodu klęsk żywiołowych, ale i w inwestycjach musiałaby maleć. A to przecież nie leży w interesie pracującego chłopca.

Gdy w gromadzie Borowa większość chłopów przygotowała się do manifestacyjnej dostawy zboża, staremu Antoniemu Olczakowi zaczął brzęczeć za uszami zięć Stanisław Stefaniak:

— Nie bądźcie głupi. A po co wam ta manifestacja? Gdzie wam się spieszy?... Zaczekajcie... Zboże nie zajac. A może potem jakoś się upiecz...

Olczak dopóty cierpliwie słuchał, dopóki nie usłyszał turkotu zajeżdżających wozów. A gdy jeszcze zobaczył transparent, skłócił zięcia, załadował zboże na wóz i ruszył na punkt skupu z całą gromadą.

Tego dnia w ogólnej radości gromady Borowa, oprócz zięcia starego Olczaka nie brał udziału jedynie Antoni Wlaźlik, który — też zapewne nie za podstępem kułaka — nie dołączył swego wozu do gromadzkiej karawany. Zboże jednak, tylko że w terminie znacznie późniejszym dostawił.

Gromada Borowa swój roczny plan dostawy zboża wykonała już w 100 proc.

Korabiew też miał swój radostny dzień. Razem, gromadnie dostawiono 80 q zboża. Ze wszystkich obowiązkowych dostaw wywiązali się całkowicie nawet pogorzelcy, jak Franciszek Kułiński, Bolesław Kucharski, Józef Wandoch, a nawet wdowy Antonina Wypychowa i Henryka Kozłowska.

Jedynie Wojciech Wypych, 8-hektarowy gospodarz, myśli i mówi inaczej.

W gm. Szczerców manifestacyjnie dostawy urządziły również gromady: Rudzisko,

Augustów i Kościuszków.

Na dzień 12 bm. roczny plan dostaw obowiązkowych wynosił: w zbożu 42 proc. (wraz z ulgami 68 proc.), w żywie 38 proc., w ziemniakach 44,4 proc., w mleku 48,9 proc. Podatek gruntowy został uregulowany w 65 procentach.

C. M.

Radziecki chirurg wyraził uznanie kolektywowi II Kliniki A. M. w Łodzi

W tych dniach II Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Łodzi gościła radzieckiego chirurga prof. Sapożkova, który bawiąc w Warszawie zainteresował się operacjami pod ciśnieniem, dokonywanymi przez prof. Rutkowskiego w Łodzi. Prof. Sapożkow obecny był przy dziesięciu poważnych operacjach m. in. wykonywanych przy zastosowaniu nowego sposobu znieczulenia.

Poza tym miły gość zapoznał się z organizacją kliniki, szkoleniem asystentów i studentów itp. W książce wizyt prof. Sapożkow wyraził uznanie dla pracy kolektywu II Kliniki i życzył mu dalszych sukcesów.



MOSKWA DZISIEJSZA

Wybrzeże Kotelnickie

Fot. — CAF

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Od dnia 8 bm. Teatr Ziemi Łódzkiej objęła swą rolę, łódzkiego ze sztuki Józefa Bałuszyńskiego pt. „Pieśń kołomyjska”. Pragnąc zapoznać robotniczą Łódź z charakterem swej działalności, Teatr Ziemi Łódzkiej odegra „Pieśń kołomyjską” w Łodzi, w teatrze im. J. Jaracza dnia 26 października br. Dochód z przedstawienia przeznaczono na fundusz budowy Domu Aktora w Łodzi.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi (Piotrkowska 86) organizuje 26.10 KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO DLA POZNAJĄCYCH.

Wykłady w poniedziałki i piątki o godz. 19.15. Zapisy i informacje na miejscu.

W piątek 23.10 w Teatrze Nowym odbędzie się o godz. 19 — z okazji Miesiąca — Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — wielki koncert rosyjskiego chóru mieszanego „Kalinka” pod dyr. S. Bereżowskiego.

W obok bogatej części koncertowej wystąpi również zespół dramatyczny RTKO pod kier. reż. Konstantynowicza, wystawiając dwie komedie Czechowa „Jubileusz” oraz „Niedźwiedź” (w języku rosyjskim). Przedprzedaż biletów: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Piotrkowska 86.

nie, jak gdybym odkrył coś nad wyraz wstrząsającego: kolejka ludzi, ażeby kupić książki? Jak świat światem, nigdzie na ziemi nie ma tego. Do niejednej wchodziłem już księgarni w niejednym kraju, ale nigdzie czegoś podobnego nie zastałem, jak tu, w Związku Radzieckim. Tu — rzecz można — spełniło się marzenie, które snują dalece pisarze i poeci innych krajów: ludzie się tłoczą i czekają w ogonku, ażeby zdobyć książkę.

Zresztą nawiasem mówiąc, nie długo czekałem. Kolejka szybko malała. W sklepach panuje tu uproszczony, niezwykle sprawny system placenia za towar, bez tych biurokratycznych pisanin karteczek, tak żmudnych przy kupowaniu w sklepach u nas w Polsce. Radzieckiej kasjerce tylko powiada się sumę i płaci. Z otrzymanym kwitem wraca się do sprzedawcy i dostaje żądany towar.

W ciągu naszego pobytu w Związku R. dzieckim mieliśmy plan zajęć ogromnie natłoczony, a przeróżnych silnych wrażeń było bez liku, czy to w gigantach fabrycznych, czy w kolchozie, w muzeach czy w teatrach, w pałacach pionierów czy w ciekawych rozmowach z wybitnymi pisarzami radzieckimi, ale tak się ułożyło, że ze wszystkich tych różnorodnych a silnych wrażeń najsilniej, najgłębiej wrażyło się w pamięć owo przeżycie w tłumnych księ-

garniach moskiewskich. Tu jakby w syntetycznym skrócie odzwierciedliło się całe wspaniałe bogactwo życia dzisiejszego człowieka radzieckiego.

2. NAZWY ULIC

To raczej drobna rzecz, ale jednak bardzo znamienita: Związek Radziecki to chyba jedyny kraj na ziemi, w którym najgłośniejszą, reprezentacyjną ulicę stolicy — a więc pierwszą ulicę całego państwa, potężną arterią nieustannego ruchu dniem i nocą, okazały sklepy, obłazymych gmachów, tysięcy limuzyn i setek światła neonowych — w którym tę główną ulicę nazwano imieniem pisarza. Główna ulica w Berlinie nosi nazwę Unter den Linden, w Paryżu — Champs Elysées, w Londynie — Piccadilly, w Nowym Jorku — Broadway, w Rio de Janeiro — Avenida Rio Branco, według brazylijskiego polityka, w Meksyku — Avenida Madero, również według polityka, a w Moskwie główną ulicę nazwano ulicą Gorkiego. Jakże wymowny hołd, złożony wielkiemu pisarzowi.

I nie jest to przypadek ani wyjątek w Kraju Rad: w Tbilisi, stolicy radzieckiej Gruzji, główna, najpiękniejsza ulica nosi miano ulicy Rustaweli, nazwana imieniem wielkiego gruzińskiego poety średniowiecza.

(c. d. n.)

Czy wam nie wstyd!

To wszystko zdjęcia z Parku Staromiejskiego, potłuczone kłose od lamp, zniszczone ławki, figura z utraconą głową — oto owoce chuligańskich wybryków niektórych bywalców tego najmłodszego parku łódzkiego.

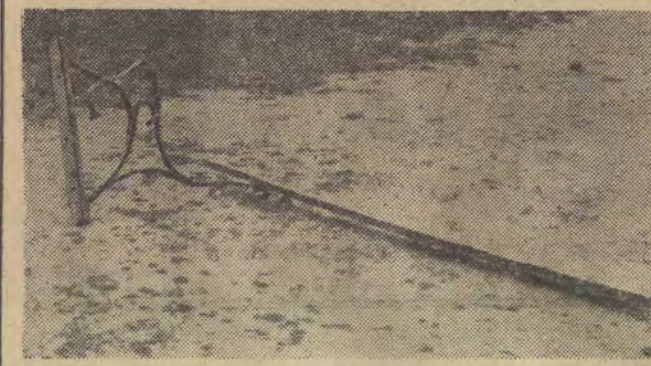
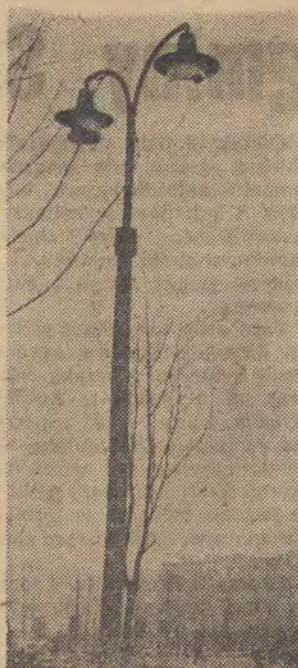
Czytelnicy nasi i korespondenci co pewien czas donoszą nam o poszczególnych dzielnicach miasta o grasujących tam chuliganach. Obrazki podobne do wymienionego wyżej możemy spotkać w łódzkich zieleniach, parkach, na ulicach i placach.

Najwyższy czas wydać chuliganstwu bezkompromisową walkę.

Nie po to budujemy nową Łódź, urządzamy dla szerokiego rzeszy ludzi pracy, młodzieży i dzieci parki, zielenie i ogródki jordanowskie, nie po to staramy się ozdobić i upiększyć Łódź, tak bardzo zaniedbaną w okresie rządów kapitalistycznych, aby chuligani niszczyli naszą pracę, szpecili nasze miasto.

Walka z chuliganstwem jest nie tylko obowiązkiem organów MO czy aktywistów ZMP, musi w niej wziąć udział całe społeczeństwo.

Fot. L. Olejniczak



Dom przy ul. Narutowicza 59a skarbnicą wiedzy

Mijając dom przy ul. Narutowicza 59a, łódzianie nie przypuszczają nawet jakie skarby on mieści.

Encyklopedie, słowniki, atlasy, podręczniki, czasopisma z dziedziny filozofii, matematyki, medycyny itd. dostępne są dla wszystkich pragnących wzbogacić swą wiedzę.

Czytelnicy domyślili się już zapewne, że mowa jest o jednym z najważniejszych ośrodków krzewienia kultury, Bibliotece Uniwersyteckiej.

Na półkach znajduje się ponad 300 tys. tomów książek oraz 8 tys. czasopism z lat ubiegłych. Są tu pięknie oprawne starodruki, czasopisma z XVIII w., wydawnictwa z XIX w., bogate zbiory muzyczne i kartograficzne.

Dom przy ul. Narutowicza 59a — to skarbnica wiedzy. Każdy też może z niej korzystać, spędzając w bibliotece czas na samokształceniu. Pełniąc szczytne zadanie upowszechniania kultury Biblioteka Uniwersytecka cze-

ka na jeszcze liczniejszą frekwencję. (J)

Na półkach księgarń

NOWE DROGI WSI POLSKIEJ
Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazana się praca zatytułowana „Nowe drogi wsi polskiej”, na którą składają się fragmenty dyskusji na Pierwszym Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej.

Otwiera dyskusję fragment z przemówienia Bolesława Bieruta, z kolei następują wypowiedzi 34 członków zjazdu, którzy wzięli udział w dyskusji. Ostatnią pozycją jest — Wezwanie Pierwszego Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Str. 124, cena — 2.40.

Odpowiadamy

M. KOWALSKI: Farbowanie futer przyjmujemy Sp. Pracy „Kusnierz” ul. Antoniego nr 5.

Nasz projekt będzie zrealizowany „Svatka” powstanie w Łodzi

Napiszcie do nas, jakie sprawy — waszym zdaniem — powinna załatwiać ta pożyteczna placówka

Od chwili, kiedy opublikowaliśmy artykuł wskazujący na potrzebę utworzenia w Łodzi placówki na wzór czeskiej „Svatki” — minęło kilka tygodni. Sporo więc było czasu na przemyślenie propozycji.

Zwróciliśmy się obecnie do Związku Branżowego Społdzielni Usługowych z prośbą o podzielenie się uwagami na ten temat z naszymi Czytelnikami.

Oto nasza rozmowa z ob. Steczkiem i Sybilskim: — **Myśl poddana przez „Łódzki Express Ilustrowany” była słuszną, a urządzenie takiej placówki w Łodzi — celowe.**

— **Podjęlibyście się więc jej zorganizowania?**

— Owszem uruchomimy ją, ale w nieco innej formie niż proponujecie.

— **Mianowicie?**

— Myśleliśmy dużo nad za kresem działania takiej łódzkiej „Svatki”. Brak nam jednak dotąd sprecyzowanego obrazu jej działalności, bo przecież w Polsce nie mamy jeszcze podobnej instytucji, a więc nie ma się na kim wzorować.

— Nasze pismo chętnie wam pomoże. Zwrócimy się do Czytelników z prośbą o nadsyłanie wypowiedzi na temat, co taka placówka powinna załatwiać.

— Tak, te wypowiedzi będą dla nas bardzo cenne. Nasz projekt przewiduje załatwianie również spraw, któ-

re niekoniecznie łączą się ze ślubem, ale w ogóle wymagają „chodzenia”, niepotrzebnego zwalniania się z prac. Np. ktoś chce wystarać się o metrykę do dowodu, załatwić jakąkolwiek sprawę w urzędzie itd. Chętnie mu to ułatwimy. Jeśli zaś chodzi o śluby, będziemy mogli starać się dla naszych klientów o dokumenty, zamawiać pojazdy, fotografa, rozsyłać za proszenia, przygotowywać przyjęcia itp.

— Nasz czytelnik na pewno coś do tego „doda”, bo przecież mają inne jeszcze kłopoty. A teraz ważne pytanie: kiedy i gdzie uruchomicie tę łódzką „Svatkę”?

— Nie wcześniej niż w grudniu, a gdzie? — oczywiście musiałaby ona być na Piotrkowskiej, w jakimś ładnym lokalu. Odpowiednio go urządzimy, wyposażymy w meble itp. Chodzi tylko o uzyskanie w terminie przydziału na lokal.

— **A ceny?**

— To jest też bardzo ważne. Ceny muszą być przystępne i o to postaramy się wszelkimi sposobami. Już wkrótce przystąpimy do ich kalkulowania. Chodzi tylko o to, aby łódzianie zgłaszali sprawy, których załatwianiem według nich powinna zajmować się ta placówka.

A więc, łódzianie, piszcie do „Expressu” na ten temat! Mówcie o kłopotach, których chcielibyście się pozbyć za pomocą łódzkiej „Svatki”. Czekamy!... (se)

Około 6 tysięcy osób zwiedziło kiermasz MHD

w pierwszym dniu otwarcia

Onegdaj otwarty został w ogródku „Tivoli” przy ul. Przejazd wielki kiermasz jeśnienny MHD.

W ogródku ustawiono 17 stoisk branżowych z odzieżą, bielizną, konfekcją ciężką, art. gospodarstwa domowego, chemikaliami, zabawkami, wyrobami papierniczymi itp.

Największym zainteresowaniem cieszą się stoiska z poręcznymi artykułami, dzwoniarskimi po obniżonych cenach. Szkoda tylko, że organizatorzy na jednym ze stoisk pomieszczyli bieliznę po remanentową z normalną, co łatwo może klienta wprowadzić w błąd. Odpowiednie rozporządzenia, wyraźnie zabraniają tego rodzaju mieszanej sprzedaży.

Dość duży jest wybór w stoisku obuwiu, gdzie szczególnie efektownie wyglądają półbuty męskie i damskie na mikroporowatej żelówce tzw. „skonińce”. Natomiast nie znaleźliśmy w stoisku z artykułami gospodarstwa domowego, mimo zapowiedzi organizatorów, naczyń emaliowanych, o które pytają klienci. MHD uruchomił również

stoisko z ratalną sprzedażą odzieży.

Już w pierwszym dniu kiermaszu przewinęło się przez ogródek ok. 6 tys. osób. Złaziono ponad 2 tys. transakcji na przeszło 100 tys. zł.

A teraz prośba do publiczności. Odwiedzający kiermasz powinni pamiętać o tym, że kwity kasowe należy włożyć do śmietniczki, a nie na plac, gdyż w ten sposób zaśmieca się schludnie i czysto wyglądający teren kiermaszu. Sk.

Milicjanci z Piotrkowa przodują

Festiwal zespołów artystycznych MO wyłonił wiele dobrych zespołów

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbywał się w Łodzi pierwszy wojewódzki Festiwal Zespołów Artystycznych Milicji Obywatelskiej. Przez dwa dni artyści-amatorzy ubiegali się o palmę pierwszeństwa.

Organizatorzy Festiwalu postarali się przede wszystkim o szeroki udział zespołów pieśni

i tańca. Licznie zgromadzona publiczność miała możliwość podziwiania wielu tańców ludowych rosyjskich, białoruskich oraz tańców regionalnych. Ogólny zachwyt wzbudzały wykonywane też przez te zespoły pieśni ludowe i masowe.

Nie można tu przemilczeć udziału zespołów deklamatorskich i dramatycznych. W ich wykonaniu ujrano wiele dobrych inscenizacji sztuk m. in. „Odwety” Leona Kruczkowskiego.

Pierwsze miejsce zdobył zespół z Piotrkowa, na drugim uplasował się zespół z Łowicza, na trzecim z Kutna. Na wyróżnienie zasłużyły zespoły z Łodzi, Skierniewic i Zgierza.

Jeśli chodzi o wykonanie o szczególnych tańców i pieśni, najbardziej podobało się „Wesele sieradzkie” — pieśń wykonała przez zespół z Piotrkowa. Wysokim poziomem artystycznym odznaczały się fragmenty wesoła łowickiego — zbiór pieśni weselnych w wykonaniu zespołu z Łowicza.

Przychylną ocenę zdobył także zespół z Kutna za „Pieśń o Bierucie”, oraz zespół łódzki za kujawiaki. (Jot-es).

Nasze rady

JAN SASIN: Pracownikowi, powołanemu do odbycia zasadniczej służby wojskowej należą się pobory do końca tego miesiąca, w którym odchodzi on do wojska. Pobory te stanowią tzw. odprawę, o którą Obywatel zapytuje w liście.

★

A. F.: Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Obywatel stał się wykwalifikowanym pracownikiem. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi (ul. Łąkowa 4) organizuje 2-letnie kursy czeladnicze, które będą się odbywać w godzinach popołudniowych. Kursy te obejmują stolarstwo, ślusarstwo, tokarstwo, radiomontaż itd. Przewidziane są dla początkujących.

★

ZOFIA SK-SKA: Jeżeli w związku z ciężką pracą nie może spełniać dotychczasowej pracy i przedstawił oświadczenie lekarskie, że praca powinna być zmieniona na lżejszą — kierownictwo zakładu ma obowiązek orzeczenie takie honorować.

Odpowiadamy

M. KOWALSKI: Farbowanie futer przyjmujemy Sp. Pracy „Kusnierz” ul. Antoniego nr 5.



Telefon do dyspozycji

Dnia 30 września ukazała się w Waszym piśmie notatka, w której zarzucono mi, że nie pozwałam korzystać z telefonu, znajdującego się w mojej cukierni.

Spieszę wyjaśnić, że nie tylko pozwałam, ale często służyłam pomocą w uzyskaniu połączenia. W wypadku, który spowodował list do redakcji, klientka chciała zadzwonić po lekarza w momencie, gdy aparat zajęty był połączeniem między innymi z Krynicy. Ponieważ

Eugeniusz Prykowski Nowomiejska 11

Śladem naszych interwencji

■ polecono zawia-dowcy st. kol. w Sieradzu przeprowadzenie koniecznych inwestycji w celu doprowadzenia ubikacji do stanu używalności.

■ kierownikowi sklepu CHPP przy ul. Piotrkowskiej 86 udzielono nagany z wpisaniem do akt personalnych za uwarunkowanie wydania książki zażalenia klientowi od okazania przez niego legitymacji. Nie-

uprzejmą ekspedientkę z uwagi na powtarzające się przypadki złosci wobec klientów — zwolniono z zajmowanego stanowiska.

■ polecono Prez. Gm. Rady Nar. w Inowłodzu wykonać nasyp ziemni i ustawić bariery przy moście na rzece.

■ naprawiono wreszcie mostek w Głównie na drodze, wiodącej do PSP.

Pod adresem konduktorki MPK nr 76

Proszę uprzejmie w imieniu własnym i w imieniu pasażerów jadących 4 października tramwajem nr 16 o za mieszczące podziękowania konduktorce nr 76. Konduktorka ta zwróciła na siebie powszechną uwagę swą służbiowością, a zarazem nadzwyczajną orzecznictwem. Wist (351)

Do...

...Studentów I roku Akademii Medycznej — mieszkańców internatu przy ul. Ogrodowej 28a!

Mieszkańcy bloków robotniczych przy ul. Ogrodowej oburzeni są waszym niesfornym zachowaniem w godzinach wieczornych. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że od godz. 22 obowiązują cisza. Ludzie pracy po-grażeni są o tej porze we śnie. Robotnicy — mieszkańcy — bloków przy ul. Ogrodowej wstają o godz. 5 rano do pracy, tymczasem Wy zakłóacie ich odpoczynek, wychodząc głośnie o godz. 23 na ulicę ze „śpiewem” i hałasując przez godzinę.

Jacy z nich będą lekarze? — pytają mieszkańcy, skoro u progu studiów mających na celu ochronę zdrowia i życia ludzkiego pozwalają sobie na takie wybryki...

W środę sesja DRN

Łódź-Sródmieście

„Sprawozdanie z przyjmowania oraz załatwiania skarg i zażaleń ludności” — oto nad czym będzie się m.in. debatować na kolejnej sesji Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Sródmieście.

Zagadnienie niezwykle ważne. Toteż niewątpliwie na sesję przybędą licznie przedstawiciele społeczeństwa, szczególnie zaś rad zakładowych, komitetów blokowych i domowych oraz organizacji masowych.

Sesja odbędzie się 21 października br., o godz. 17, w świetlicy Elektrowni Łódzkiej przy ul. Przejazd 58.

Pojazdy konne muszą być oświetlone

Wydział Komunikacji Prez. RN m. Łodzi przypomina, że z chwilą zapadnięcia zmroku, aż do świtu wszystkie pojazdy konne mogą poruszać się na drogach i ulicach jedynie ze światłem. Światło powinno być tak umieszczone, by było widoczne z tyłu i z przodu.

Na tyłach wozów, platform, dorożek i rowerów muszą być umocowane czerwone szkiełka odbłaskowe. Gdy targa jadą wozu w szuku taborowym, obowiązują oświetlenie pierwszego i ostatniego pojazdu.

Winni nieostrosowania się do tych zarządzeń pociągani będą do surowej odpowiedzialności administracyjnej. (s)

Zapisy na kursy PTE do 1 listopada br.

Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje w roku bieżącym następujące kursy: planowania w przedsiębiorstwie przemysłowym, analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, księgowości ogólnej (dla początkujących) oraz księgowości przemysłowej — ramowy plan kont. rejestru, uproszczona księgowość materiałowa (kurs dla zaawansowanych), księgowości handlowej i budżetowej.

Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu w godzinach od 18 do 21.15. Kurs trwać będzie od 1 listopada do końca lutego 1954 r.

Zapisy przyjmują i udziela informacji w godzinach od 17 do 18 Oddział Towarzystwa w gmachu WSE, Łódź, ul. Armii Ludowej 3-5 pokój 201.

Już wkrótce

W pierwszych dniach stycznia ukaze się w sprzedaży nowe, barwne, ilustrowane czasopismo

TYGODNIK - MAGAZYN DLA MŁODZIEŻY

Redakcja pragnie, by pismo zaspokajało wszelkie zainteresowania młodzieży, zarówno żądze poznawania świata, jak też by pomagało młodym ludziom w znajdowaniu odpowiedzi na różnego rodzaju zagadnienia życia codziennego.

Redakcja pragnie, by tytuł ilustrowanego magazynu został wybrany przez czytelników i w tym celu ogłasza **KONKURS**, w którym może wziąć udział każdy, nadsyłając propozycję przez siebie tytuł pod adresem: Warszawa, ul. Wileńska 17. Redakcja ilustrowanego Magazynu dla Młodzieży. „Konkurs”. Termin konkursu upływa 5 listopada 1953 r.

Najciekawsze pomysły zostaną nagrodzone. **NA I NAGRODĘ PRZEWIDZIANO JEST MOTOCYKL.** Wśród innych nagród przewiduje się: radioodbiornik, kupon wolny ubranie, dwie pary kart, dwie piłki, 10 abonamentów miesięcznych do kina, 5 wiecznych piór, 100 książek.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Łódź, ul. Kaliska 16-18, tel. 120-68

ZAWIADAMIAJĄ, że z dniem 19 października 1953 r. uruchomiły punkty usługowe:

Nr. 1 przy ul. Sienkiewicza 68, tel. 116-17

Nr. 2 przy ul. Poznańskiej 51, tel. 153-97,

które wykonują wszelkie usługi z zakresu renowacji mebli i obróbki drewna dla świata pracy i instytucji uspołeczniowych.

2723-K

Komitety blokowe 405 i 498 mogą być przykładem aktywnej pracy społecznej

Przykład komitetów blokowych nr 405 i 498 w północnej dzielnicy miasta jest godny naśladowania.

Za szaber i paskarstwo do obozu pracy

Niepoprawnym szabrownikiem okazał się Ludwik Śliwa, zamieszkały w Gąsienicy, gm. Kurów, pow. Wieluń. Jeździł on do Malczy, pow. Środa Śląska i nabywał tam maszyny rolnicze. Zwoził je po cenach sześciokrotnie wyższych od cen zakupu.

Już przed kilku laty Śliwa odsiadywał karę za szaber. Po skończeniu z amnestią nie zaprzestał jednak tych machinacji. Skazano go na 12 miesięcy obozu pracy.

Józef Bzdziłko, zamieszkały w Łodzi, ul. Lutkowskiego 42, prowadził w swym mieszkaniu potajemną knajpę.

Sprzedawał po cenach paskarskich okolicznym mieszkańcom wódkę, papierosy, piwo itp. Świadkiem Jerzy Hadał zeznał, iż płacił u Bzdziłki za wódkę 20 zł za „ciwiartkę”.

Komisja Specjalna skierowała go na 1 miesiąc do obozu pracy i ukarała grzywną w wysokości 500 zł.

Bo zważcie: pierwszy z nich zorganizował koło sportowe, które zrzesza obecnie około 60 osób. Jego członkowie biorą udział w rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski, uczestniczyli ponadto w rajdzie górskim PTTK oraz w zawodach o nagrodę Marszałka Rokossowskiego.

Komitet ten zorganizował również koła Ligi Kobiet, LPZ oraz PCK, które wykazują ożywioną działalność.

Doskonałe wyniki osiągnął też w swej pracy społeczno-politycznej blok nr 498. Koło sportowe na terenie tego bloku liczy 22 członków.

Przykład obu komitetów blokowych przekonuje nas raz jeszcze, jak wielkie pole do popisu mają te najniższe ogniewi naszej władzy terenowej. Trzeba tylko włączyć się do pracy — wyniki nie dadzą długo na siebie czekać. (se)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

Nowy (Włocławskiego 15)
g. 19 „Dziwczyna z dżbanem”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Bonaparte i Sułkowski”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Czarniecki i jego żołnierze”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu” — ost. dni

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Złota rybka”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmiko”

CO? Gdzie? KIEDY?

KINA

1 MAJA (Kilińskiego 176)
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2)
„Iwan Groźny” g. 18

CYRK nr 1 „Cyrek wczoraj i dziś” Początek g. 19.30. W niedzielę g. 15.30 i 19.30.

BALTYK (Narutowicza 30)
„Skarłatny kwiat” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Młoda Gwardia” I ser. g. 14, 16, 18

MUZA (Pabianicka 173)
„Błyskawica” g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Sadko” g. 17

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Złota rybka”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmiko”

DWORCOWE „Kafkasy”
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
„Gdynia” i „Stylowy”
„Gdynia” g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Noc majowa” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Orzeł Kaukazu” II ser. g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek 5)
„Arinka” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Słuby kawalerskie” g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 2)
„Maksymek” g. 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Rewizor” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
„Rewizor” g. 15, 17, 20, 22

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„As wywiadu” g. 18, 20

„Kafkasy”
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
„Gdynia” i „Stylowy”
„Gdynia” g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Noc majowa” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Orzeł Kaukazu” II ser. g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek 5)
„Arinka” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Słuby kawalerskie” g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 2)
„Maksymek” g. 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Rewizor” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
„Rewizor” g. 15, 17, 20, 22

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„As wywiadu” g. 18, 20

„Kafkasy”
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
„Gdynia” i „Stylowy”
„Gdynia” g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Noc majowa” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Orzeł Kaukazu” II ser. g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek 5)
„Arinka” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Słuby kawalerskie” g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 2)
„Maksymek” g. 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Rewizor” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
„Rewizor” g. 15, 17, 20, 22

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„As wywiadu” g. 18, 20

„Kafkasy”
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
„Gdynia” i „Stylowy”
„Gdynia” g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Noc majowa” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Orzeł Kaukazu” II ser. g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek 5)
„Arinka” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Słuby kawalerskie” g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 2)
„Maksymek” g. 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Rewizor” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
„Rewizor” g. 15, 17, 20, 22

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„As wywiadu” g. 18, 20

„Kafkasy”
„Pieśń tajgi” g. 17, 19
„Gdynia” i „Stylowy”
„Gdynia” g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Noc majowa” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Orzeł Kaukazu” II ser. g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek 5)
„Arinka” g. 18, 20

getyków za zmniejszenie zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytu.

(wit)

Reflektorem po ŁODZI

KAMIENNY KONCENTRAT

W nadesłanym do nas liście Jędrzej z Czytelniczek zapytuje w jaki sposób wydoszcznić szklane go flakonu skamieniały wyciąg z owoców dzikiej róży, sprzedawany przez „Delikatesy” jako „Koncentrat owocowo-witaminowy”.

Musimy przyznać, że smutkiem jest, że nie wiemy o żadnym racjonalnym sposobie. Niewątpliwie jednak tajemnicę tę posiada dystrybutor, który na pewno poda go do ogólnej wiadomości.

Poza tym wyjaśni czy „koncentrat” posiada już z przyrodzie właściwości kamienia, czy też nabywa je dopiero później.

(Na podstawie listu opr. J.)

PRZY OGARKU ŚWIECY

Od 15 lipca zamieszkuje w bloku ZOR nr 20 przy ul. Marysińskiej na Bałutach — 60 rodzin.

Niestety, do 20. dnia dzisiejszego mieszkańcy tego bloku sięgają wieczorami przy lampach naftowych lub przy świecach, bo...

nie włączono jeszcze prądu elektrycznego. Powodem tego jest spór Elektrowni z zarządem budowy. Chodzi o to, że liczniki elektryczne umieszczone są za blisko gazomierzy, co grozi podobno wzniesieniem pożaru.

Ponieważ jednak gaz też nie włączono, nie wiadomo co od czego ma się zapalić.

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Elektrownia powinna zezwolić na włączenie prądu przynajmniej do czasu, aż będzie włączony gaz. A co zrobić po tym — to już dalsza sprawa. (s)

Pracownicy poszukiwani

Technika-energetyka oraz woźniców z prawem powożenia zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunieckiego w Łodzi ul. Rembielińskiego 2. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godz. 9-16. 2744-K

Tkaczy na jedwab zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Taśma” ul. Włoczańska 125. 2747-K

Techników metalowych obeznanych z konstrukcją maszyn i obróbką metali, techników odlewników oraz księgowych kosztów własnych zatrudni Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 51. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 2749-K

Księgowych i st. księgowych, finansistów, planistów, techników normowania-kalkulatorów, fachowców z dziedziny chłodnictwa oraz przetwórstwa rybnego, transportu, sieclarstwa, referentów zaopatrzenia jednostek rybackich, technika połowów, inżynierów-elektrotechników, inżynierów-mechaników oraz wykwalifikowanych pracowników warsztatów na remonty statków i inżyniera oraz technika prądów słabych zatrudni Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu. Mieszkanie i zwrot kosztów przeprowadzki zapewnione. Oferty pisemne wysłać pod adresem P.U.R. „Odra” Dział Kadr Świnoujście-Warszów. 2748-K

Techników-elektrotechników na silę i światło zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Elektro-Grani” w Łodzi ul. Wschodnia nr 72, tel. 248-34. Pierwszeństwo mają fachowcy, posiadający koncesję na prowadzenie wyżej wymienionych robót. 2752-K

Głównego księgowego poszukuje Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bollmowie pow. Łowicz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje PZGS Łowicz. Dział Kadr. 2733-K

Głównego księgowego, kier. działu oraz księgowych zatrudni natychmiast PSS Główny Związek Związków Spółdzielni Spożywców Okręg Łódź-Województwo ul. Wschodnia 39 tel. 275-91. 2736-K

PANTOCID - tabletki

Rozpuszczone w wodzie służą do dezynfekowania ran, płukania gardła (2 tabl. na 1 litr wody) itd. Rozpylone roztwory służą do dezynfekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarczych (kurniki, chlewy itp.).

Tabletki Pantocidu rozpuszczone w wodzie (1 do 2 tabletek na 1 litr) podawanej do picia w hodowlach drobiu, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego.

DO NADYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD.

Ogłoszenia drobne

KUPNO
KURTKĘ futrzaną damską w dobrym stanie kupię. Tel. 141-22 godz. 16 do 18

LOKALE
ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią w ogrodzie na Zdrowiu na 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami (najchętniej nowoczesne). Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „12742”.

POSZUKUJEMY garażu na samochód osobowy, ciężarowy i autobus (ewent. oddzielnie). Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12550”

PRACA
SAMODZIELNA gospośka potrzebna. Referencje — Narutowicza 37-9 Gliniasz, godz. 13-16

POTRZEBNA gospośka z umiejętnością gotowania. Piotrkowska 93 m. 13

GOSPOŚKA z referencjami poszukiwana. Traugutta 9 m. 1 (13780-G)

POTRZEBNA starsza gospośka lubiąca dzieci. — Piotrkowska 183 m. 16

GOSPOŚKA potrzebna od zaraz. Sienkiewicza 34 m. 40 (11743-G)

POTRZEBNA zdolna stębnowaczka (koszularka). Mińska 17 (poprzednia Wróblewskiego) g. 16-18

NAUKA
KURSY KSIĘGOWOŚCI Ramowego Planu Kont dla Handlu i Przemysłu — metoda rejestrowa — organizuje — Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Pierwszeństwo przy zapisie mają pracownicy delegowani przez instytucje, ul. Próchnika nr 1, tel. 103-86

NA kursach kierowców samochodowych IPR są jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmuje sekretariat Włoczańska 27 tył ko do 25 października br. (2726 K)

WYŁK do 20 października IPR — Stalina 7 przyjmują zapisy na kursy kreślenia i instalacji elektrycznych b) wodno kanalizacyjnej c) O.S. Sekretariat czynny w godz. 9 do 19 (2644 K)

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórnicy (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórnicy 8-9, 30, 3-5 Piotrkowska 106

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórnicy, wenerologiczny, kobiece 15-19, Próchnika nr 8. (12754 G)

Dr BARAN. Rentgen prześwietlenia klatki piersiowej i przewodu pokarmowego. Codziennie, Piotrkowska 103-12.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czwarto-świata, Piotrkowska nr 33. (12720 G)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych wenerologicznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front, 10-11, 16-18

Dr BALICKA specjalista skórnicy, wenerologiczny 5-7 Sienkiewicza 52 telefon 132-75 (12436-G)

Dr LASZEWSKI skórnicy, wenerologiczny 13-14, 17-19 Armii Ludowej 27

ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcie serca. Piotrkowska 157 godz. 5-7 wieczorem. (12697 G)

ROZNE
ARTYSTYCZNA Cerownia naprawia garderobę bez śladu. Włocławskiego 6, m. 5. (12298 G)

FOTOPORCELANY nagrobki, wlecznie trwałe wykonuje artystycznie „Płanorys” Stalnoogrod Kołanowskiego 12a. Ceny znacznie niższe — przy stepie dla wszystkich. Termin krótki. Informacje listownie.

PLASZCZE skórzane, torebki, obuwie, odnawiam, farbuję. Piotrkowska 9 (podwórze)

ZGUBY
ZGUBIONO legitytmację tramwajową na nazwisko Marii Urbańczyk, Nawrot 99-48.

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Helena Jakubowicz, Zakątna 22.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Lucyna Stęcel, Włocławskiego 30. (11979 G)

ZGUBIONO legitytmację. Z.Z. Zaw. i wejściówkę i fabryczną na nazwisko Henryk Hilsz, Zgierz, 17 stycznia 3.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Bolesław Gołabek, Zamenhofa 29. (11937 G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legitytmację. Z.Z. Zaw. na nazwisko Bronisław Winnicki, Zachodnia 20-10.

ZGUBIONO legitytmację. Z.Z. Zaw. na nazwisko Edmund Mickiewicz.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Łukasiewicz, Łódź, Wojska Polskiego nr 24 m. 12. (11931 G)

SKRADZIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Petronela Tomlińska, Wójtowska 6. (11929 G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Alicja Gruchała, Stalina nr 46. (11924 G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Janina Mrozowska, Kilińskiego 34. (11921 G)

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Mieczyński, Kałmierz, Cała 16. (11917 G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Jadwiga Bogucka Łódź, Lipowa 20, m. 17. (11982 G)

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Henryka Ślud, Marynarska 51-1.

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Stefan Pastera, Boj. Getta Warszawskiego 24.

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Stefan Pastera, Boj. Getta Warszawskiego 24.

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Stefan Pastera, Boj. Getta Warszawskiego 24.

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Stefan Pastera, Boj. Getta Warszawskiego 24.

ZGUBIONO legitytmację. Ubezpieczalni Społ. Nazwisko Stefan Pastera, Boj. Getta Warszawskiego 2

Marek Petruszewicz na liście rekordzistów świata

Marek Petruszewicz najlepszy pływak polski w stylu klasycznym odniósł wspaniały sukces wpisując się jako pierwszy z pływaków polskich na listę rekordzistów świata.

Realizując zobowiązanie podjęte na czesć IX rocznicy PKWN

Petruszewicz podjął w ub. niedziele próbę pobicia rekordu światowego na 100 m st. klas. A próba zakończyła się pełnym sukcesem Petruszewicza, który na tym dystansie uzyskał czas 1.10,9 a więc lepszy od rekordu światowego pływaka radzieckiego Minaszki-na o 0,3 sekundy.

Wszystkie formalności niezbędne do zatwierdzenia rekordu zostały spełnione, a czas mierzone na 5 stoperach.

Marek Petruszewicz zachęcony powodzeniem zapowiedział, iż podejmie próbę pobicia rekordu świata w wysiłku na 200 m st. klas. Próbę tę Petruszewicz podejmie po odpoc-

wiednim przygotowaniu się, dopiero w marcu przyszłego roku.

Marek Petruszewicz jest członkiem Koła Sportowego Stal przy Fabryce Wagonów PaFaWag we Wrocławiu.



Dziś grają w Łodzi

Polska - NRD

w tenisie stołowym 5:3 i 0:3

W Warszawie odbył się międzynarodowy mecz tenisa stołowego Polska - NRD. W konkurencji kobiecej wygrała drużyna NRD 3:0, a w konkurencji męskiej zwycięstwo odnieśli Polacy 5:3.

W poszczególnych grach Hanft pokonała po wyrównanej grze Smidtownę 2:1, najlepsza zawodniczka NRD Herber wygrała z Skuratowicz 2:0, a trzeci punkt goście uzyskali w grze podwójnej zwyciężając Polki Guzicką - Smidtownę 2:0.

W drużynie męskiej najwięcej punktów, bo 3 zdobył Roslan, wygrywając z Hauschmanem 2:0, Schneidrem 2:1 i Mathiasem 2:0. Pozostałe dwa punkty uzyskali: Arbach, który wygrał z Mathiasem 2:1, i Otrębs, który również pokonał Mathiasa 2:0.

Dzisiaj 20 bm. drużyny tenisa stołowego NRD dadzą się

Spartak - Dozsa 5:0

Mistrz piłkarski ZSRR drużyna Spartak rozegrała w Moskwie spotkanie ze znanym w Polsce węgierskim zespołem Dozsa odnosząc w pięknym stylu zwycięstwo 5:0 (0:0).

W pierwszej połowie zawodów gra była wyrównana, lecz po przerwie gospodarze uzyskali zdecydowaną przewagę. Bramki uzyskali Simonian 3, pomocnik Netto i Iljin po jednej. Sędziował Vitek (CSR).

Nie powiodło się bokserom Włókniarza w Krakowie

Łódzki Włókniarz doznał na ringu w Krakowie porażki w spotkaniu z miejscowym OWKS w meczu o mistrzostwo II ligi. Wynik meczu brzmi 13:7 dla OWKS.

Pierwsze punkty dla Włókniarza zdobył Aniela zwyciężając Grzywoczka, ale Kargier przegrał z Osieckim, a Kęcki zremisował z Węglachem, chociaż miał go w II starciu na deskach. Lewandowski skiego zwyciężył Leja, a Kawczynski skiego Pasławski. Serię niepowodzeń Włókniarza przerwał Guziński zwyciężając nieczysto walczącego Kempe.

Porażka Szczepockiego z Grzywoczem II przez kogo w trzecim starciu Hazeo i Walaszczyka przesądziły przegraną Łódzian. Zwycięzca Walaszczyka okazał się Windak. Ostatnie dwa punkty dla Włókniarza zdobył Jaskuła zwyciężając Krawca.

Jeśli działacze zrzeszeń pozwalają sobie na tego rodzaju wybitnie odpowiada, ale to jest kolarz starszy i jakby urodzony steyer. Grundman czuł się na pewno fatalnie po niedzielnej jeździe i jestem przekonani, że gdyby za tydzień miał startować w zawodach sprinterskich, na pewno nie odegrałby żadnej roli.

W tym wyścigu czołwki wielką rolę może odegrać Włókniarz krakowski, tak nieoczekiwanie pokonany przez OWKS i przez to poważnie zagrożony spadkiem. Przed możliwością degradacji.



SPORT



W Bytomiu wystarczy remis

Jeszcze jeden wysiłek i Włókniarz znajdzie się w I lidze

DO SWEGO dotychczasowego dorobku Włókniarz (Łódź) dorzucił jeszcze dwa punkty uzyskane w zwycięsko zakończonym spotkaniu z Górnikiem (Wałbrzych) w stosunku 3:0. Na boisku Wałbrzycha powtórzyła się mniej więcej historia meczu łódzkiego z bydgoską Gwardią, bo drogę do zwycięstwa uutorował drużynie łódzkiej celny strzał Soporka, a rozmiary sukcesu ustaliły dwa

cji mogą uchronić piłkarzy krakowskich tylko dalsze zwycięstwa.

Z kim to „krakusy“ mają wygrać? Pierwszą ciężką próbę podejmą w niedzielę,

znów w Bydgoszczy, gdzie grać będą z liderem tabeli Gwardią, a w tygodni później oczekiwac ich będzie w Warszawie Lotnik. Te niełatwe mecze, trzeba wygrać, bo OWKS w tym czasie może się uporać z najłatwszą w II lidze Spójnią warszawską, może też z równym powodzeniem wygrać w Wałbrzychu i „ucieć“ ze strefy zagrożonej spadkiem.

Właściwie teoretycznie rzecz biorąc nawet Gwardia (Kielce) figurująca dzisiaj z 22 punktami na 8 miejscu w tabeli nie jest dostatecznie asekurowana przed możliwością degradacji. Toteż walka o utrzymanie się w II lidze w końcowych rozgrywkach zapowiada się niemiłosiernie niż na jej szczycie.

Pozostałe wyniki: Górnik (Bytom) - Kolejarz (Leszno) 1:1, Spójnia (Warszawa) - Gwardia (Bydgoszcz) 1:7, OWKS Bydgoszcz - Włókniarz (Kraków) 4:0, Stal (Sosnowiec) - Gwardia (Lublin) 1:1, Lotnik (Warszawa) - Gwardia (Kielce) 1:2, Ogniwo (Tarnów) - Kolejarz (Warszawa) 1:2.

Tabela II ligi

1. Gwardia (Bydg.)	24	33	49:26
2. Włókniarz (Łódź)	24	32	51:21
3. Górnik (Bytom)	24	32	40:24
4. Kolejarz (W-wa)	24	31	45:26
5. Lotnik (W-wa)	24	27	29:27
6. Stal (Sosnowiec)	24	24	33:25
7. Górnik (Wałb.)	24	24	34:37
8. Gwardia (Kielce)	24	22	24:28
9. Kolejarz (Leszno)	24	22	30:41
10. Ogniwo (Tarnów)	24	22	28:43
11. OWKS (Bydg.)	24	21	28:26
12. Włókniarz (Kr.)	24	21	27:29
13. Gwardia (Lublin)	24	13	18:37
14. Spójnia (W-wa)	24	12	27:70

Włókniarz czy Górnik Jutro szczegóły

dalsze niezawodne strzały Kokota. Te trzy bramki padły w drugiej części zawodów.

A zatem bilans dwóch spotkań z drużyną Wałbrzycha przyniósł Włókniarzowi cztery punkty i doskonały stosunek bramek 9:0.

Nie ulega kwestii, że po tym sukcesie szanse awansu Łódzian do I ligi wzrosły ogromnie. Stało się to również w dużej mierze i dzięki temu, że Górnik (Bytom) tracąc tak cenny dla siebie punkt w spotkaniu z Kolejarzem (Leszno) stracił również i pierwsze miejsce w tabeli. Górnik mając w sumie gorszy stosunek bramek musieli ustąpić pierwszeństwa piłkarzom Łódzi. Na drugim miejscu w tabeli jest więc teraz Włókniarz.

Można by zaryzykować twierdzenie, że piłkarze Łódzi są już jedną nogą w pierwszej lidze, gdyby nie to, że w nadchodzącą niedzielę czeka ich jedna z najcięższych bodajże prób - mecz w Bytomiu właśnie z Górnikiem. Włókniarzowi wystarczy do awansu remis, ale strata jednego punktu przez Górnika może oznaczać całkowite przekreślenie jego szans, a nie na leży przypuszczać, żeby po połowicznym niepowodzeniu w Lesznie Górnik zrezygnował z ambitnych planów powrotu do czołwki piłkarskiej.

W grę wchodzi zatem bardzo wysoka stawka, toteż uwaga całego piłkarstwa, a przede wszystkim sportowców Śląska i Łódzi niewątpliwie zwróci się w niedzielę na mecz Górnika z Włókniarzem.

DRUGĄ rundę mistrzostw Włókniarz rozpoczął niezbyt szczęśliwie, przegrywając na własnym boisku z Lotnikiem, ale od tego momentu nie doznał ani jednej porażki. Miejmy nadzieję, że uniknie jej i w Bytomiu.

W tym wyścigu czołwki wielką rolę może odegrać Włókniarz krakowski, tak nieoczekiwanie pokonany przez OWKS i przez to poważnie zagrożony spadkiem. Przed możliwością degradacji.

czy wiesz



W pierwszej lidze piłkarskiej rozegrano tylko trzy mecze mistrzowskie. Oto wyniki: Unia (Chorzów) - OWKS (Kraków) 1:0, Ogniwo (Bytom) - Budowlan (Opole) 1:2 i CWKS - Budowlan (Gdańsk) 3:3. Wyniki te nie spowodowały zmian w tabeli.

Nieznaczące lecz zasłużone zwycięstwo Bułgarów nad koszykarzami Łodzi

Trzeba przyznać, że reprezentacja Łodzi była dobrze przygotowana do meczu koszykówki z zespołem bułgarskim Lokomotiv. Pierwszorzędna kondycja pozwoliła jej na wytrzymanie szalonego chwila tempa i gdyby nasi reprezentanci potrafili z taką precyzją wykorzystywać rzuty wolne, jak to czynili Bułgarzy, mogliby się nawet pokusić o zwycięstwo.

Bułgarzy grali b. szybko, umiejętnie rozszerzali grę, stosując długie podania, a mając w swoich szeregach olimpijczyków Do neva i Panova - najlepszych strzelców w drużynie - dość szybko przełamali inicjatywę, zwyciężając 73:66. Najwięcej punktów dla Lokomotiv zdobyli: Panov - 29 i Donev - 19, a dla Łodzi: Smigielski i Wiśniewski - po 13 oraz Pawlak - 15. Sędziowali Bułgar Krystow i Zajackowski (Łódź). Widzów 3 tys.

Na zdjęciu u dołu: Łódzianie pod koszem drużyny Lokomotiv; zawodnik nr 10 - Pawlak, nr 3 - Zyliński, nr 12 - najlepszy strzelec gości - Panov.



(43)

Kerrol zerknął ku kabinnie pasażera. Młody chłopak ścigał z siebie kombinację pilota. Kerrol skrzywił się ironicznie na widok jego nowiutkiego munduru.

— Całkiem zielony, co? — zagadnął wskazując przez ramię kciukiem.

Pilot kiwnął głową.

— Prosto z Paryża. W oryginalnym opakowaniu. Ale nie miał pietra.

Kerrol wzruszył ramionami.

— Tacy nigdy nie mają pietra. Człowiek nie boi się nieznanego, tylko tego, co już zna.

Zwrócił się ku zeskakującemu z kabiny oficerowi i zaszalutował.

— Porucznik Kerrol, zastępca dowódcy drugiej kompanii trzeciego taboru marokańskiego, wita was z rozkazu komendanta placówki.

Nowoprzybyły odpowiedział oddając ukłon:

— Porucznik de Théoliere w misji specjalnej. Bardzo mi miło poznać was, poruczniku Kerrol.

Uścisnęli sobie ręce.

— Mam rozkaz zawieźć was na kwatery — powiedział Kerrol. — Będziemy mieszkać razem. Wasz bagaż przywiezł wam. Proszę, siadajcie.

Zwrócił się do pilota, palącego na stronie papierosa.

— Was, sierżancie, chce zaraz widzieć porucznik Suzale. Siadajcie, podwieziemy. Pilot podszedł wolno. W swym kombinzonie podobny był do ogromnej poczwarki jedwabnika.

— Chętnie, jeżeli tylko macie co pić w kantine. Bez litra „Beaujolais“ nie zdobyję się nigdy na to, aby was opuścić.

Spojrzał z udaną czułością na obu oficerów.

* Gatunek wina francuskiego, od nazwy prowincji.

cerów. Już siedząc w „jeepie“ rozejrzał się wokół. Droga pełna suchego kurzu, spekanie lepianki osady, dalekie niskie, czerwone wody rzeki. Wyszczerezone kły kopców pod niebem z roztopionego ołowiu. Splunął.

— Wszawa dziura — rzekł z obrzydzeniem.

— Wybredniś z was, sierżancie — odparł z ironią Kerrol. — Przylatujecie tu sobie raz na pół roku, pobędziecie parę godzin, wysuszyć nam kantynę i jeszcze sarkacie. Co my mamy gadać?

Théoliere przypatrywał mu się z ukosa. Kerrol był nieduży, rzyły, ze śladami piegów pod grubą warstwą opalenizny. Miał na sobie mundurową koszulę, szorty i korkowy hełm. Jego kolana i nagie do łokci ręce były porośnięte rudym włosiem.

— Jesteście Bretończyk? — spytał.

— A jakże. Skąd wiecie?

— Nazwisko, no i wasz celtycki typ. Ja pochodzę z Nancy.

— A ja z Lyonu — wtrącił pilot. — Mieszkańcy Lyonu są znienawidzeni w całej Francji.

Powiedział to z taką dumą, że obaj oficerowie parsknęli śmiechem. Tylko siedzący obok szofera sierżant obejrzał się i spojrzał z zimną nienawiścią na pilota.

Po przybyciu na miejsce, Kerrol zaprowadził gości na kwatery. Był to obszerny pokój w drewnianym domu, należącym do chińskiego kupca. W oknach wisiały cafe moskitiery, a podłoga wysłana była matą. W kącie stało polowe łóżko. Théoliere stanął w środku izby i brał w posiadanie te cztery ściany, które miały oddać być jego domem. Kerrol kucnął na podłodze zwyczajem tubylców i gadał bez przerwy.

— Kwatery niczego sobie. Jadamy w messie. Sprząta i pierze „nha-qué“. Jest głupia jak gęś i zachowuje się w łóżku jak cięć, ale młoda i dość czysta. Najgorę jest to, że przysłały nam asystentkę społeczną, rodzaj kobiety mającej czuć nad moralnością wojska. Nie wystarczy jej podmywanie dziecin Nungów, odwieść wszystkie „nha-qué“ w wieku poborowym i odbywać z nimi umoralniające rozmowy. Jesteście żonaty?

De Théoliere uśmiechnął się z zażenowaniem.

— Nie.

(c. d. n.)